

Więc turysto wyjdź już z kościoła św. Józefa, tam za murami w „Willmanowej Pokusie”, kawa i ciastko na Ciebie czeka.

Miń Opata Dom po prawej swej ęce  
6  
i zmierzaj ku głównej bramie po prędcie.  
Bo to już koniec naszej Wyprawy.  
Tu pod podcieniami bramy się pożegnamy.

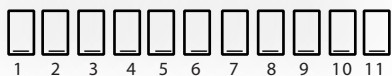
Stań by bramę wejściową mieć za plecami  
i w lewo ruszaj z kolegami.

Jeszcze tylko kilka kroków  
i wyłoni się jak z mroków  
Willmanna malarza Pokusa.

W tej kawiarni skarb się znajduje  
ktoś na hasło oczekuje.



**HASŁO:**



## MIEJSCE NA SKARB



**Tekst i rysunki:** Mateusz Całko, Tomasz Fudała, Monika Kmieciak, Patryk Madejowski, Kamil Micek, Marcelina Molenda, Aleksandra Orzechowska, Andrzej Pawlik, Radosław Stepko, Ewelina Tomaszewska, Artur Zaucha

**Opiekun Wyprawy:** Grzegorz Popko

**Prowadzący szkolenia i opracowanie:** Sławomira Klijanowicz -Marciniec

**Koordinator projektu:** Bożena Pełdniak

Dofinansowano ze środków Programu „Lokalne Partnerstwa PAFW” Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności realizowanego przez Akademię Filantropii w Polsce.



POLSKO-AMERYKAŃSKA  
FUNDACJA WOLNOŚCI



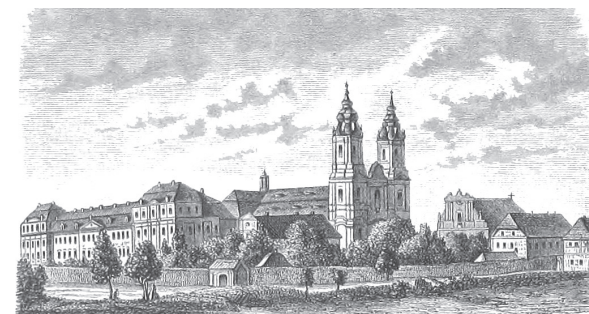
POLISH-AMERICAN  
FREEDOM FOUNDATION



AKADEMIA ROZWOJU  
FILANTROPII W POLSCE

Q U E S T  
W Y P R A W A O D K R Y W C Ó W

# WILLMANN CASANOVA CO PRZYJECHAŁ DO KRZESZOWA



**GDZIE TO JEST?**

## Krzeszów -

duża pocysterska wieś. Dojechać do niej można drogą nr 5 z Wrocławia, a następnie drogą nr 367 z pobliskiej Kamiennej Góry. Wyprawa zaczyna się na terenie opactwa pocysterskiego, od głównej bramy wejściowej na teren opactwa.

**TEMAT WYPRAWY**

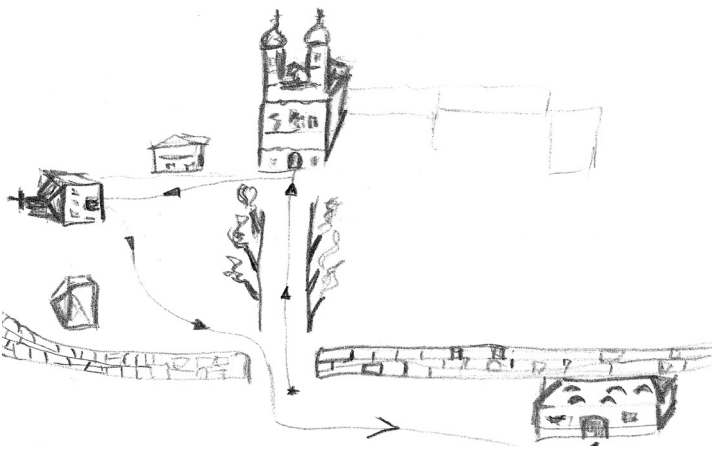
Wyprawa opowiada o najslawniejszym malarzu śląskiego baroku Michaelu Willmannie, który mieszkał i tworzył w Krzeszowie przez wiele lat. Był nie tylko śląskim Raffaelem, ale ciekawą i barwną postacią.

CZAS PRZEJŚCIA: 40 min.

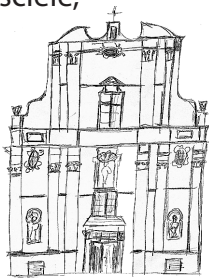
**JAK SZUKAĆ SKARBU?**

Celem Wyprawy jest odnalezienie skarbu. Po drodze czytaj mapę i „wyłapuj” litery ze wskazówek. Hasło z nich utworzone przyda się, gdy już znajdziesz skarb.

**ŻYCZYMY UDANEJ WYPRAWY!!!**



Zagościsz dziś w krzeszowskim kościele,  
gdzie zobaczysz obrazów wiele.  
To Michała Willmanna sztuka.  
Z nim dziś będziesz skarbu szukał.



Malarz w Królewcu był urodzony,  
lecz do życia tam nie zmuszony.  
Podróżował po Europie, uczył się w Amsterdamie  
bardzo lubił podrywać i malować piękne panie.

Od bram opactwa najwyższy czas  
z wyprawą naszą ruszać w raz.  
Aleja lipowa do bazyliki prowadzi  
nikogo po drodze w błąd nie wprowadzi.

Wejdziesz do środka turysto drogi  
przez drzwi drewniane, gdzie są wysokie progi.  
Sceny biblijne Willmann w bazylice malował,  
z grupą artystów w Krzeszowie pracował.

Gdy oniemiały z zachwytu po bazylice już chodzisz  
i coraz bliżej ołtarza podchodzisz,  
to po lewej ręce, gdzie biskupa portret tkwi,  
figurka aniołka <sup>10</sup> wstawą z niego kpi.

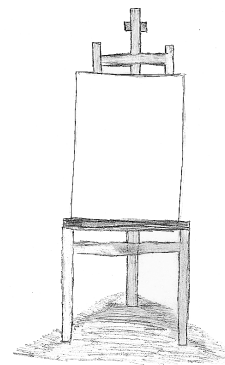


N<sup>11</sup> psotną postawę anioła zasłużył,  
bo swoim artystom pieniądze <sup>7</sup> zmi ni <sup>2</sup> chętnie służył.

W bazylice obrazów Willmanna jest wiele,  
pospaceruj więc cicho po kościele.  
Ale gdybyś ciekawy jego twarzy był,  
to w Józefie ona na ścianie tkwi.

Wyjdziesz więc z bazyliki i alejką w prawą stronę idź.  
Tam wewnątrz Józefa  
niebieskie i całe pokryte f<sup>3</sup>eskkiem.

Willmann choć nie lubił na ścianach malować  
technikę tę na starość zdążył opanować.



W nawach bocznych sceny od <sup>4</sup> arrodzin Chrystusa  
są namalowane i łaciną na górze podpisane.  
I gdy zechcesz zobaczyć twarży naszego malarza  
podejdziesz pod niebieską balustradę,  
co oddziela wiernych od ołtarza.

Twarz swą skieruj tam, gdzie prawa nawa,  
wtedy zobaczysz portret Willmanna karczmarza.  
Dwie sceny dalej też się namal<sup>9</sup>wał.

Przyjrzyj się uważnie i w pamięci zachowaj.

Prezbiterium całe freskami wypełnione,  
Aniołkami słodkimi również ozdobione.  
Po lewej jest niegrzeczny i pupę wypina.  
Willmann go namalował, to jego znów z opata kpina.

O m<sup>5</sup>larzu tym słynnym,  
co w K<sup>8</sup>zeszowie malował

opowieści jest wiele,  
nie tylko o obrazach w kościele.

Jego imieniem karczmę nazwano,  
gdzie możesz przychodzić co rano.

